Nr 29. 17 lipca. 1869.

PRZEGLĄD LEKARSKI

WYDAWANY STARANIEM ODDZIAŁU NAUK PRZYRODNICZYCH I LEKARSKICH
C. K. TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KRAKOWSKIEGO
pod redakcyą Profesorów Janikowskiego, Madurowicza, Majera, Skobla i Doktorów Oettingera, Rydla i Zieleniewskiego.

WYCHODZI: co Sobota, w objętości jednego arkusza, w Krakowie, w Drukarni c. k. Uniwersyt. pod zarządem *K. Mańkowskiego*.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Redakcyi Przeglądu: po cenie 5 cent. od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stempl. od ogłoszenia. Ulica Sławkowska, Nr. 282.

CENA: w Krakowie rocznie . . . Zł. 6 — w. a.
„ półrocznie . . Zł. 3 — „
w Państwie Austryackiém z przesyłką poczt. rocznie Zł. 6 c. 60 „
„ „ półrocz. Zł. 3 c. 30 „
Dla zagranicznych, drogą poczt. wypadnie dopłata przesyłki według przepisów poczt.

PRZEDPŁATĘ PRZYJMUJĄ: Kancellarya c. k. Towarzystwa Nauk. w Krakowie, Ulica Sławkowska, Nr. 282 tudzież Biuro Redakcyi Przeglądu w domu powyż wymienionym, — oraz wszystkie c. k. Urzędy pocztowe tak dla krajów koronnych jak i dla zagranicy.

Uwagi sądowo-lekarskie

i przypadek samobójstwa przez powieszenie

podał dr. L. Blumenstok.

(Ciąg dalszy.)

W dniu 21 marca 1868 r. dyrekcya szpitali tutejszych doniosła sądowi krajowemu, że Andrzej Igielski, posługacz przy kolei żelaznéj, oddany jako chory na umyśle do szpitalu św. Ducha w d. 19 t. m., odebrał sobie życie przez powieszenie. W skutek tego doniesienia sąd zarządził śledztwo i polecił mi uskutecznić oględziny pośmiertne w dniu 23 marca.

Na stole sekcyjnym w grabarni szpitalu św. Ducha zastałem zwłoki mężczyzny, lat 35 do 40 liczyć mogącego, dobrze zbudowanego.

Po zdjęciu koszuli okazało się, co następuje: Oględziny zewnętrzne: Dlugość ciała wynosi 65 cali, od krtani do stóp $56^1/_2$ cala. Włosy czarne, gęste, wąs i zarost na policzkach i brodzie jasny, gęsty, kilka linij długości mający. Czoło duże, powieki otwarte, twardówki białe, rogówki przeźroczyste, tęczówki niebieskie, miernie rozszerzone; usta otwarte, wargi sine, zęby dobrze utrzymane, język nie nabrzmiały znajduje się po za zębami. Na twarzy i na głowie nie ma żadnych obrażeń, małżowiny uszne ciemno-czerwone. Powłoka szyi zwłaszcza w górnéj połowie czerwonawo-niebiesko zabarwiona, a na niéj nieco poniżéj jabłka Adama odróżnić się daje wązki pas nieco ciemniejszy, przebiegający od wyrostka sutkowego prawego ukośnie na dół i ku przodowi, a z tąd znów ku górze i na lewo aż do karku, gdzie ślad jego ginie w powłoce karkowéj ciemno-niebieskiéj; pas ten przy nacięciu nie okazuje podskórnego wynaczynienia krwi. Szerokości jego ściśle oznaczyć nie można, ponieważ barwa jego przechodzi nieznacznie w barwę reszty powłoki; prawa połowa jego w większéj części ogołoconą jest z przyskórni. Nad samém jabłkiem Adama znajduje się otarcie przyskórni ukośnie z góry i z prawéj na dół i ku lewéj stronie w długości $^1/_3$ części cala i szerokości 3 linij przebiegające; poniżéj jabłka widać trzy otarcia okrągławe objętości grochu, a po stronie lewéj tegoż przebiega pionowo do pasa na szyi otarcie duże, brunatne, pargaminowo-twarde, długości 2 cali, a szerokości największéj 3 linij. Klatka piersiowa dobrze ukształcona, brzuch zapadły, żołądź prącia różowéj barwy; z otworu cewki moczowéj sączy się ciecz gęsta, lepka, biaława, do nasienia podobna.

Na klatce piersiowéj, na grzbiecie, na odnogach górnych i dolnych znajdują się liczne sińce i otarcia skórne wszystkie z podbiegnięciem krwi połączone, jużto rozsiane, już to w grupy ułożone.

Wzmiakowane sińce i otarcia rozłożone są w następujących miejscach:

1) Na klatce piersiowéj po stronie przodkowéj lewéj na cal od wyrostka mieczykowatego znajduje się siniec poprzeczny ciemno-niebieski, który przechodzi następnie w zabarwienie nieco jaśniejsze, długość jego wynosi 3 cale; tuż pod nim wi-

dać otarcie pionowe, długości 3 do 4 linij, a obok niego 3 małe okrągławe.

2) Na barku lewym kilka drobnych otarć.

3) Na ramieniu lewém pięć rzędów otarć równoległych do siebie i w nieznacznych odstępach od środka ramienia aż do zagięcia łokciowego umieszczonych po stronie grzbietowéj, a przechodzących po stronie wewnętrznéj w siniaki również poprzeczne i równoległe. Otarcia te wraz ze sińcami stanowiącemi dalszy ich ciąg okalają całe ramię, przedstawiając pierścienie szerokości 2 do 3 linij.

4) Nad samym łokciem lewym znajduje się grupa otarć okrągławych różnéj wielkości, od objętości orzecha laskowego do objętości siemienia.

5) Na przedramieniu prawém na 2 cale powyżéj stawu śródręcznego trzy większe otarcia, dwa mniejsze nad śródręczem samém, a jedno nieco większe na palcu wskazującym, — wszystkie po stronie grzbietowéj.

6) Na ramieniu prawém w połowie górnéj otarcie okrągławe i siniec rozlany; powyżéj stawu łokciowego dwa rzędy otarć na dwa cale od siebie odległych i równoległych; górny okala prawie całe ramię, dolny zajmuje tylko połowę przodkową; otarcia te są brunatne i mają szerokość 3 linij. Nad samym łokciem grupa większych otarć.

7) Na przedudziu prawém pod samém kolanem z przodu grupa licznych otarć jużto okrągławych, jużto podłużnych, w rozmaitych kierunkach przebiegających. Na stopie również trzy otarcia okrągławe.

8) Na udzie lewém w samym prawie środku otarcie trójkątne skierowane wierzchołkiem na wewnątrz, a podstawą na zewnątrz; długość tego otarcia wynosi $2\frac{1}{2}$ cala, podstawy saméj $\frac{1}{3}$ cala. Na przedudziu tuż pod kolanem z przodu grupa otarć jak po stronie prawéj; na stopie otarcia podłużne, na palcach kilka okrągławych.

9) Na grzbiecie poniżéj łopatki lewéj grupa otarć większych, grzbiet cały czerwonawo zabarwiony.

Oględziny wewnętrzne:

1) Skóra czaszkowa nie okazuje żadnego zboczenia, czaszka gruba, nigdzie nie nadwerężona. Błona twarda mózgu w miernym stopniu przekrwiona. Błona miękka nad powierzchnią zewnętrzną wypukłą mózgu biaława, miejscami zwłaszcza nad rowkami zawojowemi jakby cienką, przeświecającą błoną powleczona, z niejaką trudnością od mózgu odrywać się dająca. Mózg sam wilgotny i znacznie miększy, niż w stanie prawidłowym, na przekroju nie przedstawia żadnych zboczeń, komórki boczne są prawie próżne, sploty naczyniowe prawidłowe.

2) Błona śluzowa krtani mocno i jednostajnie zaczerwieniona, kość gnykowa nie uszkodzona.

3) Płuca w tylnéj części przyrośnięte, lewe krwią ciemną przepełnione, na obwodzie wzdęte, prawe również przekrwione.

4) W osierdziu płyn surowiczy w małéj ilości, komórka sercowa prawa krwią ciemną przepełniona, lewa próżna, zastawki prawidłowe. Tętnica szyjna nigdzie nie nadwerężona.

5) Wątroba objętości zwyczajnéj, mocno przekrwiona, przy nacięciu osadza na nożu dość grubą warstwę tłuszczu; pęcherz żółciowy pełny.

6) Śledziona w rozmiarze podłużnym powiększona.

7) Żołądek mocno skurczony, próżny, błona jego śluzowa zaczerwieniona; kiszki grube zawierają kał na wpół płynny.

8) Nerki objętości zwyczajnéj, mocno przekrwione, pęcherz moczowy miernie rozdęty.

Po uskutecznieniu oględzin pośmiertnych przystąpiono do oglądania miejscowości, w której A. Igielski się powiesił.

Oddział dla obłąkanych znajduje się na pierwszém piętrze; drzwi zawsze na klucz zamykane prowadzą na korytarz długi, w którym po stronie prawéj znajdują się komórki dla chorych przeznaczone; komórki te nie bywają zamykane nawet i na noc, ponieważ chorzy nie dostają naczyń nocnych, lecz potrzebę odbywają w wychodkach wspólnych, umieszczonych na drugim końcu korytarza. Korytarz ten znajduje się pod dozorem dwóch posługaczy, którzy służbę odbywają na przemian; w nocy obaj razem obchodzą wszystkie komórki, a nie znalazłszy w nich nic podejrzanego, kładą się spać; koło północy są obowiązani po raz drugi obejść wszystkie numera. Wychodek, w którym Iglicki się powiesił, stanowi przestrzeń czworoboczną, w któréj niedaleko od drzwi znachodzi się zlew dla pomyj, zawsze na klucz zamykany; przy ścianie przeciwległéj drzwiom jest ławka do siadania z dwoma otworami, od których wychodzą rury żelazne, kabłąkowato przebiegające; ponad zlewem jest okno małe w murze dość grubym, okno to jest zaopatrzone prętami żelaznemi. Według zeznania posługacza, który pierwszy Igielskiego znalazł powieszonego, trup wisiał na własnéj koszuli zarzuconéj przez jeden z prętów żelaznych w oknie znajdujących się, i to w ten sposób, że dwa rękawy były z przodu na szyi związane mocno i że stopy jego odstawały nieco nad poziom podłogi. Do okna zaś, a względnie do prętów żelaznych najłatwiéj dostać się można, jeżeli się wejdzie na zlew. O godzinie 2giéj w nocy Igielski według zeznania towarzysza znajdował się jeszcze w komórce, a o godzinie 5téj z rana znaleziono go powieszonego.

Według dalszych zeznań posługaczy Igielski oddany został do zakładu d. 19 marca rano o godzinie 8, w godzinę potém lekarz zakładu przeznaczył mu numer, a po odejściu onego posługacze dostrzegli, że chory miał na ciele otarcia i ślady jakby od powrozu.

Oddany zaś został chory na mocy świadectwa fizyka miejskiego, że cierpi chorobę umysłową,

a mianowicie zadumę religijną, i że z powodu znacznych sił cielesnych chorego szaleństwo jego może stać się niebezpiecznem dla osób otaczających.

Przesłuchany lekarz ordynujący w zakładzie obłąkanych podaje, że z tego świadectwa wcale wnosić nie było można, że Igielski może być skłonnym do samobójstwa; z tego powodu nie uważał też za potrzebne odosobnić go, lecz zarządził, aby pozostawał pod dozorem jednego z chorych, który znajdował się na drodze konwalescencyi. Śladów obrażenia zeznający na Igielskim przy badaniu nie zauważał; dostrzegli takowych atoli zakonnica i posługacze. Na posługaczach nie ciąży żadna wina, ponieważ oni nie czuwają przez noc całą, a nawet nie mogą, albowiem na dwudziestu i kilku chorych zakład utrzymuje tylko dwóch posługaczy. Co do śladów obrażenia na ciele zmarłego znalezionych, zeznający wyraża przekonanie swoje, że z takowemi przybył już do szpitalu, gdyż w zakładzie nie ulegał żadnym napadom szaleństwa, nie było więc potrzeby wiązania go.

Z zeznania żony zmarłego wynika, że Igielski istotnie jeszcze w domu był krępowany, a to z powodu, że się kamieniami sam ranił i był niebezpiecznym dla rodziny.

Na podstawie tych wszystkich danych odpowiedziałem, co następuje, na pytanie sądu: czy Igielski zmarł śmiercią naturalną lub gwałtowną, a w ostatnim przypadku, czy poniósł śmierć z własnéj lub cudzéj ręki?

Orzeczenie.

Oględziny zewnętrzne wykazały prócz licznych otarć skórnych na tułowiu i odnogach, tak górnych, jako dolnych, czerwono-niebieskawe zabarwienie całéj szyi, a na tle tém pas ciemniejszy przebiegający od wyrostka sutkowego prawego ku krtani, a z tąd znów w górę ku wyrostkowi sutkowemu lewemu, przechodzący na powłoce karkowéj w zabarwienie niebieskie i otarcie skórne. Już objawy te świadczą, że na szyję zmarłego działało narzędzie duszące, i każą się domyślać, że Andrzéj Igielski został powieszonym, lub sam się powiesił. Wynik oględzin wewnętrznych, a mianowicie silne przekrwienie płuc i nerek, napełnienie krwią komórki prawéj sercowéj, zaczerwienienie błony śluzowéj krtani i tchawicy przemawiają również za śmiercią przez uduszenie, a zmiany te dowodzą nadto, że Igielski zmarł śmiercią gwałtowną i że nie został powieszonym dopiero po śmierci.

Brak wszelkiéj brózdy nie wyklucza wprawdzie bezwzględnie użycia przedmiotu wązkiego i cienkiego, jak np. powrozu lub postronka, lecz przemawia raczéj za użyciem przedmiotu grubszego, miękkiego, i to związanego z przodu, jak o tém świadczy szerokie otarcie przyskórni pionowo prawie po stronie lewéj krtani przebiegające, a węzłowi odpowiadające.

Ważne zachodzi pytanie, czy zmarły powieszonym został, lub czy sam się powiesił. Ludzie zmarli w skutek powieszenia są po największéj części samobójcami; gdzie jednakowoż oprócz obrażenia szyi znachodzą się obrażenia na innych częściach ciała, świadczyć mogące o walce i obronie, tam pada podejrzenie na powieszenie ręką cudzą zdziałane.

Liczne obrażenia na tułowiu i odnogach u Igielskiego dostrzeżone, a w protokóle wyszczególnione, jako połączone z podbiegnięciem krwi, zadane zostały Igielskiemu za życia; nadto znalezione na obu ramionach pasy równoległe świadczą najwyraźniéj, że zmarły na jakiś czas przed śmiercią był krępowanym. Gdy atoli ze zeznań świadków, a głównie żony zmarłego, wynika, że obrażenia przerzeczone zmarły sam sobie zadawał na kilka dni przed śmiercią w stanie szału, i że właśnie z tego powodu krępowanym został; gdy więc obrażenia te nie odnoszą się do ostatniéj chwili jego życia, a przeto do wyświecenia przyczyny śmierci wcale służyć nie mogą: przypuścić można, że zmarły sam się powiesił, jeżeli warunki ku temu były dane i możebne.

Doświadczenie uczy, że człowiek wszędzie powiesić się może, gdzie tylko zdoła zarzucić przedmiot, do uduszenia przydatny, bez względu na to, czy wysokość miejsca (pala, drzewa, okna i t. p.) przenosi długość ciała jego, lub nie; a zatém bez względu na to, czy po założeniu przedmiotu duszącego ciało wisi, lub téż nogami dotyka się ziemi, (tak np. znajdowano już powieszonych siedzących lub klęczących); bez względu wreszcie, czy przedmiot duszący jest postronkowatym, a zatém zdolnym do sprawienia brózdy, lub nie, bo przy powieszeniu tak jak przy zadławieniu rozchodzi się tylko o niedopuszczenie powietrza atmosferycznego lub przerwanie obiegu krwi. Bacząc na to doświadczenie, nie można nigdy z góry wykluczać możebności samobójstwa, chyba jeżeli okoliczności wprost przeciw takowemu przemawiają (jeżeli np. znajdujemy powieszonego z rękami skrępowanemi na grzbiecie).

Miejsce atoli, w którém Andrzéj Igielski miał się powiesić, przemawia zupełnie za tém, że można było dopełnić samobójstwa przez powieszenie. Narzędziem duszącém była własna koszula zmarłego; stanąwszy bowiem na zlewie zamkniętym, zarzucił koszulę przez jeden z prętów żelaznych, kratę okna tworzących, oba rękawy związał z przodu, a włożywszy głowę w tak utworzoną sztuczną pętlę, zeskoczył ze zlewu, poczém zawisnął w ten sposób, że węzeł z rękawów zrobiony przypadł z przodu po stronie lewéj krtani, kark zaś przyparty został do krawędzi muru, jak o tém świadczy obszerne w tém miejscu znalezione otarcie skórne. Tym sposobem więc działały na szyję dwa ciała duszące: z przodu i po bokach pętla z rękawów utworzona, a z tyłu krawędź muru; obwód zaś pętli był tak szczupłym, że Igielski udusić się musiał.

Na pytanie, czy zmarły wisiał, lub stopami ziemi się dotykał, łatwo odpowiedzieć można z porównania długości jego ciała z wysokością muru. Wprawdzie jedna i druga wynosiła po 65 cali wiedeńskich; jeżeli zaś zmierzymy sam kadłub od krtani, czyli od pasa odpowiadającego ciału duszącemu, aż do stóp, to długość ta wynosi tylko $56\frac{1}{2}$ cala, tak, że stopy powieszonego wzniesione były o $8\frac{1}{2}$ cala nad poziom podłogi, że zatém trup w rzeczy saméj wisiał, co zresztą, jak wyżéj wspomniałem, niekoniecznie do wywołania śmierci było potrzebném.

Pod względem jego stanu umysłowego przed śmiercią dowiadujemy się, że przed dwoma laty już miał napad szału, a ponownie zapadł w miesiącu styczniu r. b. i był tak niespokojnym, że w nocy przed odstawieniem go do szpitalu musiano go krępować. Sekcya wykazała, że zmarły cierpiał zapalenie opon mózgowych i rozmiękczenie mózgu w miernym stopniu, stan więc umysłu jego nie mógł być prawidłowym.

Z tego, co się powiedziało, wypływa, że Andrzéj I., cierpiący chorobę umysłową, udusił się przez powieszenie i że, gdy nic nie przemawia przeciw możności, aby się sam powiesił, przypuścić można samobójstwo, jakkolwiek i śmierci z cudzéj ręki zadanéj wykluczyć niemożna. (Dok. n.)

Materyały do statystyki lekarskiéj krajowéj.

Powiat liski w roku 1868 pod względem lekarsko-statystycznym, w porównaniu z dotyczącemi datami z roku 1867.

opisał dr. Ignacy **Mamczyński**, lekarz powiatowy i sądowy w Lisku.

I. Wstęp.

1. Starostwo powiatowe liskie składa się ze 174 siedlisk *(Ortschaften)*, które tu najprzód wyliczam, ponieważ wieczne organizacye urzędów i ich siedzib, przydzielanie miejscowości raz do tego starostwa powiatowego, to znów do innego, mogłoby zrodzić wątpliwość, których siedlisk właściwie dotyczą szczegóły statystyczne.

Bachlowa, Baligród (miasteczko), Balnica, Bandrów, Berehy dolne, B. górne, B. przy Kobylskiém, Bereska, Bereżnica niżna, B. wyżna, Bereżki przy Stuposianach, Bezmiechowa dolna, B. górna, Bobrka, Brelików, Buk, Bukowiec, Bystre; Caryńskie, Chmiel, Choceń, Chrewt, Cisna, Cisowiec, Czarna; Daszówka, Dołżyca, Dwernik, Dwerniczek, Dziurdziów, Dźwiniacz dolny; Glinne, Gorzanka; Habkowce, Hoczew, Horodek, Hoszów, Hoszowczyk, Huczwice, Hulskie, Huzele; Jabłonki, Jałowe, Jankowce, Jasień, Jaworzec; Kalnica przy Sukowatém, K. przy Strubowiskach, Kamionki, Kielczawa, Kobylskie, Kołonice, Kostrzyń, Krościenko, Krywe przy Cisnéj, K. przy Tworylném, Krywka; Leobrat, Leszczowate, Lisko (miasto), Liszna, Lutowiska (miasteczko); Łączki, Łobozew, Łodyna, Łopieńka, Łubków, Łubne, Łuch, Łukawica, Łukowe; Manasterzec, Maniów, Mchawa, Moczary, Myczkowce, Myczków; Nanowa, Nasiczne, Nowosiołki bal; Obersdorf, Olchowa, Olchowiec, Olszanice, Orelec; Paniszczów, Paszowa, Podsobień, Polana, Polańczyk, Polanki, Poraż, Posada liska, Postołów, Procisne, Przysłup; Rabe przy Huczwicach, R. przy Zadworzu, Radziejowa, Rajskie, Ropienka, Rosochate, Rosolin, Rostoki dolne, R. górne, Równia, Rudawka, Rudeńka, Ruskie, Rybne; Sawkowczyk, Serednica, Serednie wielkie, S. małe, Siegenthal, Skorodne, Smerek, Smolnica, Smolnik przy Woli michowéj, Smolnik przy Procisném, Sokole, Solina, Solinka, Średnia wieś, Stańkowa, Stebnik, Stefkowa, Stężnica, Steinfels, Strubowiska, Strwiążyk, Studenne, Stuposiany, Sukowate, Szczerbanówka; Tarnawa dolna, T. górna, Teleszníca oszwarowa, T. sanna, Terka Tworylne, Tyskowa; Uherce, Ustrzyki dolne (miasteczko), U. górne, Ustyanowa; Wańkowa, Weremień, Wetlina, Wola gorzańska, W. matyaszowa, W. michowa (miasteczko), W. postołowa, W. romanowa, W. sokołowa, Wolica, Wołkowyja, Wołosate, Wydrne; Zabrodzie, Zadworze, Zahoczewie, Zamłynie, Zatwarnica, Zawadka, Zawój, Zawóz; Żerdenka, Żernica niżna, Ż. wyżna, Żołobek, Żubracze, Żurawin, Żwierzyń.

2. Dla ułatwienia szczegółowych obliczeń statystycznych odsetkowych, oprócz tych, które poniżéj uskuteczniliśmy, podajemy najprzód wykaz ludności powiatu. Otóż w liczbie 62.120 ludności, w całym powiecie znajdującéj się, było:

a) według wyznania: rzymsko-katolickiego 8,400 mieszkańców, grecko-katolickiego 47,100,

ewangielicko-augsburskiego 368, ewang. reformowanego 9, mojżeszowego 6,240, innych wyznań 3, razem 62,120.

Z liczby téj ogólnéj mieści się w samém mieście Lisku: wyznania rzymsko-katol. 977 mieszk., gr. katol. 514, ewang. reform. 1, mojżesz. 1,519, razem 3,011.

b) Według płci: męzkiéj 30,341, żeńskiéj 31,779, razem 62,120 mieszk., a więc płci żeńskiéj jest więcéj o 1,438 mieszk.

W samém Lisku jest mieszk. płci męsk. 1,424, żeńskiéj 1587, razem 3011; a zatém jest tu płci żeńskiéj więcéj o 163 mieszkańców. W téj liczbie ogólnéj 3,011 znajduje się mieszkańców w wieku:

		płci m.		płci ż.
od urodzenia do 6 lat włącznie		222		226
od 7 do 12 lat		176		188
13 lat		46		70
14 „		30		
15 „		32		
16 „		37		
17 „		36		
18 „	352	39	429	
19 „		29		
20 „		40		
21 „		26		
od 22 do 24 „		83		
„ 25 „ 26 „	371	30	399	
„ 27 „ 40 „		341		
„ 41 „ 60 „		223		238
przeszło 60 „		35		37
Razem		1424		1587

Między temi było stanu wolnego:	842	885
żonatych:	550 zamęż.	556
wdowców:	32 wdów	146
Razem	1424	1587

Unikając rozwlekłości samego przedmiotu statystycznego, a tém samém i rozciągłego zapełniania łamów czasopisma lekarskiego, nie będę podawał wypadków z pojedynczych miesięcy; ale tylko ogólne cyfry w tablicach niniejszych w sposób następujący:

II. Wykaz małżeństw zawartych:

Ze zaślubionych mężczyzn było w wieku:

		a zatém				
do 24 lat włącznie	123	więcéj o	—	mniéj o	6	niż w r. 1867.
od 25 do 30 „ „	309	„	69	„	—	„
„ 31 „ 40 „ „	158	„	—	„	7	„
„ 41 „ 50 „ „	40	„	—	„	21	„
„ 51 „ 60 „ „	27	„	6	„	—	„
po 60 latach:	5	„	—	„	1	„
Razem	662	„	75	„	35	„

czyli w ogóle było więcéj 40 małżeństw zawartych.

Wiek najmłodszy małżonka	19 lat	„	2 lata	„	—	
„ najstarszy	65	„	„		12	„

Małżonek najmłodszy:

wyzn. rz. kat.	21 lat	zatém więcéj o	—	mniéj o	2	niż w r. 18
„ gr. kat.	19 lat	„	2	„	—	„
„ ewang.	26 „	„	3	„	—	„
„ mojżesz.	21 „	„	—	„	2	„

Małżonek najstarszy:

wyzn. rz. kat.	52 „	„	—	„	25	„
„ gr. kat.	65 „	„	—	„	8	„
„ ewang.	32 „	„	—	„	—	„
„ mojżesz.	42 „	„	—	„	12	„

Ze zaślubionych kobiet było w wieku:

do 20 lat włącznie	193 „	„	21	„	—	„
od 21 do 24 „	147 „	„	—	„	17	„
„ 25 „ 30 „	182 „	„	21	„	—	„
„ 31 „ 40 „	91 „	„	11	„	—	„
„ 41 „ 50 „	40 „	„	4	„	—	„
po 50 latach	9 „	„	—	„	—	„
Razem	662 „	„	57	„	17	„

czyli w ogóle było więcéj o 40 małżeństw zawarto.

Wiek najmłodszéj małżonki	15 „	„	1	„	—	„
„ najstarszéj	66 „	„	4	„	—	„

Małżonka najmłodsza:

wyzn. rz. kat.	15 „	„	—	„	1	„
„ gr. kat.	15 „	„	1	„	—	„
„ ewang.	19 „	„	—	„	3	„
„ mojżesz.	16 „	„	3	„	—	„

Małżonka najstarsza:

wyzn. rz. kat.	47 „	„	—	„	9	„
„ gr. kat.	66 „	„	—	„	4	„
„ ewang.	29 „	„	—	„	—	„
„ mojżesz.	45 „	„	3	„	—	„

Zstępując od najwyższéj liczby na dół, zaślubiło się par:

wyzn. gr. kat.	560 „	„	47	„	—	„
„ rz. kat.	88 „	„	—	„	6	„
„ mojżesz.	9 „	„	—	„	5	„
„ ewang.	5 „	„	4	„	—	„
Razem	662 „	„	51	„	11	„

W samém mieście Lisku zaślubionych par:

wyzn. rz. kat.	9 „	„	—	„	3	„
„ mojżesz.	4 „	„	4	„	—	„
„ gr. kat.	3 „	„	—	„	3	„
„ ewang.	— „	„	—	„	—	„
Razem	16 „	„	4	„	6	„

czyli zostało w ogóle mniéj o 2 małżeństwa zawarto.

Co do stanu byli zaślubieni:

obydw. stanu wolnego	512 „	„	84	„	—	„
„ wdowiego	39 „	„	—	„	7	„
wdowcy z kobietami woln. stanu	59 „	„	—	„	36	„
wdowy z mężczyznami wolnego stanu	52 „	„	—	„	1	„
Razem	662 „	„	84	„	44	„

czyli więcéj o 40 małżeństw zawarto.

Mięszanego małżeństwa nie zawarto żadnego.

W skutek śmierci rozwiązało się 366 małżeństw (t. j. wyzn. gr. kat. 276, wyzn. rzym. kat. 65, żydów 23, ewang. 2), a 1 w skutek rozwodu, (co się w roku 1867 nie wydarzyło [?!] u żydów), które trwało 3 lata, razem 367.

W szczególności w skutek śmierci rozwiązało się małżeństw, które trwały rok, 11 (—12) *); 2 lata 12, 3 l. 7 (—6), 4 l. 8 (—4), 5 l. 7 (+3) **), 6 l. 12 (—1), 7 l. 6 (—1), 8 l. 9 (—1), 9 l. 8 (+2), 10 l. 13 (+5), 11 l. 11 (+10), 12 l. 13 (+8), 13 l. 7 (+1), 14 l. 9 (+3), 15 l. 16 (+12), 17 l. 7 (+2), 18 l. 12 (+8), 19 l. 13 (+5), 20 l. 20 (+12), 21 l. 8 (—4), 22 l. 8 (+1), 23 l. 7 (+2), 24 l. 8 (+2), 25 l. 10 (+3), 26 l. 7 (+2), 27 l. 4, 28 l. 4 (—4), 29 l. 3 (+1), 30 l. 17 (+6), 31 l. 3 (+1), 32 l. 3 (—1), 33 l. 4 (+2), 34 l. 6 (+3), 35 l. 8 (+4), 36 l. 7 (+4), 37 l. 2 (+1), 38 l. 4 (—1), 39 l. 8 (+5), 40 l. 10 (+1), 41 l. 3 (+1), 42 l. 7 (+5), 43 l. 2, 44 l. 1, 45 l. 4 (+3), 46 l. 2 (—3), 47 l. 2 (+1), 48 l. 3, 50 l. 1, 52 l. 1 (+1), 54 l. 1 (+1), czyli w ogóle przez śmierć więcéj 81 małżeństw rozwiązało się.

Ponieważ ludności jest 62.100 mieszk., przypada przeto 1 małżeństwo na 93 mieszk. (w r. 1867 jedno małżeństwo na 99 mieszkańców przypadało).

(C. d. n.)

Wyciągi z pism lekarskich.

Pepper: Przeistoczenie tłuszczowe i otrucie fosforem.

Ze względu na przesłany opis wydarzonego w tutejszym powiecie otrucia ***) nie od rzeczy będzie dodać kilka uwag dra **Peppera** streszczonych z pisma ogłoszonego przez akademią nauk przyrodniczych w Filadelfii.

Według zdania autora warunkiem niezbędnym, wyprzedzającym każde stłuszczenie, jest brak kwasorodu.

Stłuszczenie, jak wiadomo, występuje albo jako nagromadzenie się tłuszczu pomiędzy komórkami *(fatty accumulation)* bez nadwerężenia postaci i składu tych ostatnich, albo jest śródmiąższowe z dążnością do zmiany budowy i rozpadu komórek połączone *(fatty degeneration)*. Wzorem pierwszego fizyologicznym jest zjawianie się tłuszczu w kosmkach jelit przy trawieniu tłustych pokarmów, wydzielanie się zaś mleka połączone zwykle z przeistoczeniem tłuszczowém przybłonka w przewodach mlecznych służyć może za przykład drugiego w prawidłowym ustroju.

*) — 12 znaczy: a zatém o 12 mniéj, niż w r. 1867.

**) + 3 znaczy: a zatém o 3 więcéj, niż w r. 1867.

***) Zob. „Przypadek otrucia fosforem" w nrze 25 i 26 „Przegl. lek." r. b.

Przeistoczenie tłuszczowe czyto jako przemiana wsteczna w zdrowym układzie, czy jako sprawa chorobowa w pojedynczych narządach polega na niedostateczném ukwasorodnieniu; dla tego występuje:

1) Jeżeli się używa pokarmów tłustych, lub przemieniających się w tłuszcz, w ilości za wielkiéj; kwasoród zwykłym trybem dochodzący nie wystarcza do ukwaszenia wszystkiego tłuszczu, część przeto niezmieniona pozostaje.

2) Jeżeli zapas kwasorodu jest za mały, niedostateczny do ukwaszenia pokarmów tłustych, choć te nie w zbytniéj ilości do żołądka się dostają. Warunki podobne występują w wieku podeszłym, w niektórych zboczeniach płuc, tu należą także przeistoczenia tłuszczowe u nałogowych pijaków wskutek nadużywania napojów wyskokowych.

3) Jeżeli przychód kwasorodowy nie wystarcza do ukwaszenia należytego azotowych składników tkanek, wtedy się przemiana wsteczna w dwojaki sposób objawia: albo ubyt składników azotowych uzupełnia się nagromadzonym tłuszczem, albo składniki wspomniane wprost przemieniają się w tłuszcz zamiast w mocznik, kwas węglowy i wodę.

Że sprawa przytoczona, która według doświadczeń Handfielda zawsze występuje w zwłokach w wodzie zanurzonych, stosuje się także do żyjących organizmów pod właściwemi warunkami, o tém autor nie wątpi. Tłomaczenie zjawiska nie jest trudném według znanéj teoryi, a stwierdzonéj przez Ranviera *(Mém. de la société de biologie, 1866)*, że prawie we wszystkich utworach wiele jest tłuszczu, jednak w ten sposób połączonego z istotami białkowemi, iż, nie mając właściwego układu i cechującego wejrzenia, nawet pod drobnowidem nie może być poznany. Szczególniéj ma to miejsce w ciałkach krwi i w mózgu. Przy braku kwasorodu równowaga w komórkach ginie, połączenie ścisłe przerzeczone ustaje, a tłuszcz uwolniony objawia się w swéj zwykłéj postaci. W przypadkach, gdzie do jakiego narządu przystęp krwi jest upośledzony, najczęściéj zmiany te występują i dla tego widzimy stłuszczenia przy miażdżycy tętnic, zatorach, osłabieniu ruchów serca i przy zniszczeniu czerwonych ciałek krwi, jako przewodników kwasorodu w chorobach ciężkich gorączkowych, lub po otruciu niektóremi istotami.

4) Jeżeli wskutek sprawy zapalnéj rozmnożenie się komórek jest bardzo znaczne, tak, że niedostatecznie tylko mogą być ukwaszone. Widzimy to np. u zmarłych z ostrego zapalenia osierdzia na przyległych warstwach tkanek.

Stłuszczenie po zapaleniu i pośrednim sposobem powstać może, jużto przez ucisk wypocin na naczynia krwionośne, przez co do sąsiednich tkanek mniéj krwi przypływa, jużto przez prędki rozpad utworzonych w zapaleniu komórek, niedokładnie rozwiniętych i nie należycie odżywionych.

Doświadczenia robione na królikach przez dra Peppera *(Journal of the medical sciences. Philadelphia, 1869, April, pg. 350)* podobnie jak wyniki badań otrutych (Tardieu: *étude médico-légale sur l'empoisonnement 1867)*, stwierdzały wielokrotnie, że fosfor, dostawszy się do żołądka w większéj ilości, sprawia przeistoczenie tłuszczowe wątroby, nérek, serca i mięśni dowolnych już po 24 godzinach (Tardieu). Przyczyny szukać trzeba w warunkach pod l. 3 i 4 wyżéj podanych.

Wprawdzie fosfor sam nie jest silnym bodźcem, nie jest trucizną drażniącą, jak to udowodnil Ranvier przeciw szkole Virchowa. Wkładając kawałek fosforu do tkanki podskórnéj królika w jedném miejscu, a maleńką kostkę w inném miejscu, po 10 do 14 dniach znalazł zapalenie i obfite ropienie naokoło kostki, a otoczenie fosforu zupełnie niezmienione, często nawet fosfor ani co do objętości, ani co do przeźroczystości nic nie utracił. Gdy jednak przy dokładném badaniu tylu przypadków dopiéro raz się udało znaleść u otrutéj kobiety fosfor przyświecający w jelitach, zresztą (jak w przypadku sądowo lekarskim przez Rf. opisanym) wszędzie były tylko zboczenia następowe bez śladu fosforu w częściach stałych lub płynnych zwłok; gdy następnie doświadczenia na zwierzętach robione przez Munka i Leydena wykazały, że wstrzykanie rozczynu fosforu do żył wywołuje wydychanie kwasu podfosforowego, zapalenie płuc, ale nigdy stłuszczenia; kwas zaś fosforowy sam do żył wstrzyknięty, lub wewnętrznie zadany, wywoływał nagłe przeistoczenie tłuszczowe, w ogóle wszystkie tylekroć przy otruciu fosforem wspomnione zmiany we krwi i na błonach surowiczych: z tego wszystkiego wypada konieczny wniosek, że przy otruciach forforem właściwie mamy do czynienia ze skutkami wywołanemi przez fosfor ukwaszony w żołądku, czyli z działaniem kwasu fosforowego. Ten atoli jest istotą żrącą, drażniącą, wywołującą zapalenie. Dla tego téż w przypadkach, gdzie ukwasorodnienie fosforu było nagłe i dostateczne, znaleziono w zwłokach objawy napływu krwi, obrzmienia, nadżerki i zapalenia (jak po części w opisie przesłanym przez Rf., w którym potrawa zatruta do próżnego dostała się żołądka, gdzie nadżerki były wykryte).

Wracając się do przyczyny stłuszczeń po użyciu fosforu, znajdziemy dopełnienie dwóch warunków do stłuszczenia potrzebnych, mianowicie: najprzód tworzenie się i nagromadzenie wielkiéj ilości komórek we wszystkich gruczołach, sprawione przez zapalne drażnienie bodźca silnego, tj. kwasu fosforowego, (że komórki te mają dążność do przeistoczenia tłuszczowego, wyżéj wyłuszczono); drugim zaś warunkiem jest wpływ rozpuszczający, niszczący kwasu fosforowego na ciałka krwi, dostarczające tkaninom kwasoród.

Tento wpływ tłumaczy oprócz stłuszczenia u otrutych zmniejszenie ciepłoty ciała, wybroczyny na błonach surowiczych, przepociny składające się z rozłożonéj hematyny, mocz krwawy i inne objawy.

Zresztą przemiany tłuszczowe nie są skutkiem jedynie kwasu fosforowego; wszystkie istoty rozpuszczające ciałka krwi tak samo je sprowadzają. Doświadczenia Munka i Leydena, uskutecznione kwasem siarkowym i szczawiowym, to stwierdziły.

Gromadę zaś zupełnie odpowiednią stanowią choroby, w których kwasy żółciowe sprawiają rozkład ciałek krwi, jak żółta febra i ubyt ostry wątroby. We wszystkich jest żółtaczka, wymioty, niekiedy krwawe, mocz zawierający białko lub nawet krew, brak objawów gorączkowych, przypadłości ze strony układu nerwowego te same, stan krwi, wybroczyny i stłuszczenia te same, słowem objawy, które wprawdzie dotąd przedmiotowo zauważano, ale które jeszcze potrzebują dokładnego wyjaśnienia.

Dr. Reifer.

Bauer: Sporysz w plamicy zwyczajnéj *(Secale cornutum bei Purpura simplex)*.

W śród przebiegu plamicy zwykłéj u osesków i dzieci starszych, gdy obok wynaczynień skórnych lub na błonie śluzowéj jamy ustnéj powstanie znaczne krwawienie z nosa, a użycie kwasów mineralnych, przetworów żelaza, lub innych środków ściągających nie sprowadza pożądanego skutku, uważał Bauer wielokrotnie korzystny przebieg choroby, używając sporyszu, który nie przyczynia się wprawdzie do szybszego wessania już powstałych wynaczynień, ale zapobiega wytwarzaniu się świeżych i wstrzymuje w krótkim czasie niebezpieczne krwawienia.

Sporysz podaje B. dzieciom w proszku lub naparze w dawce od 8 do 10 ziarn trzy razy dziennie.— *(Deutsche Klinik. W. med.— Wochenschr. 1869. nr. 17).* *M. L. J.*

Rozmaitości.

Korespondencya „Przeglądu lek."

Berlin, 4 lipca 1869 r.

(Chloral)

Nowy ten środek usypiającyn *(hypnoticum)* wielkie tu budzi zajęcie. Wprawdzie ciało to znane już było od dawna, lecz dla praktyki lekarskiéj dopiéro od téj chwili zaczęło nabierać znaczenia, gdy chemik tutejszy Libreich skutków tego środka na drodze fizyologicznéj doświadczać zaczął, przy czém się okazało, że chloral, zadany wewnętrznie lub wstrzyknięty pod skórę, działa jako doskonały środek usypiający, a co więcéj, u zwierząt sprowadza zbezczulenie.

Pierwszego z wymienionych skutków nie można zaprzeczyć. Na oddziale prof. Bardelebena spostrzegaliśmy chorego

ze znaczném strzaskaniem nogi; po założeniu stósownego przyrządu i zastósowaniu odpowiedniego leczenia chirurgicznego, bezsenność, trapiąca chorego przez kilka nocy, nawet po wielkich dawkach morfiny nie dała się usunąć. Pod wieczór zadano chloralu 2,1 grm. a chory po upływie 15 minut począł spokojnie zasypiać z zupełną samowiedzą zbliżającego się snu, po którym się obudził aż zrana bez wszelkiego śladu odurzenia, bólu głowy i t. p. Dowcipny berlińczyk dziwił się, dlaczego mu następnego wieczora nie przepisano *„Reiteretur!“*. *„Jott! wet det für ein famoses Schlafmittel war!“*.

W klinice Langenbecka młodemu chłopcu na pół godziny przed operacyą zadano chloral, lecz, czy dawka była za mała, czy z innéj przyczyny, chory na początku operacyi ocknął się. Natomiast chora średniego wieku ze złamaniem barku powikłaném, u któréj wystąpił obłęd pijacki, którego najsilniejsze dawki przetworów makowcowych nie mogły złagodzić, po zadaniu chloralu przepędziła noc zupełnie spokojnie i obudziła się bez śladu niekorzystnego oddziaływania.

Stósowanie chloralu u człowieka rozpoczęło się dopiero od chwili, gdy Libreich nowy ten środek przedstawił tutejszemu Towarzystwu lekarskiemu; próby te atoli, z powodu niewielkiéj dotychczas, a kosztownéj produkcyi chloralu w pracowni Libreicha, powoli jeszcze postępują. W każdym jednak razie, gdyby się okazało, że chloralem zastąpić można chloroform, usuwając wady tego ostatniego, byłby to niepośledni dla chirurgii nabytek.

Dr. Zielewicz.

KRONIKA.

Docent medycyny sądowéj na wydziale prawniczym uniw. Jagiell., dr. med. Leon Blumenstok, uzyskał wymagane prawem potwierdzenie ze strony ministerstwa oświaty reskryptem z dnia 27 czerwca r. b.

Klinika położnicza krakowska dotychczas nie jest jeszcze przeniesiona do gmachu, który na ten cel od trzech lat nabyty, od m. marca r. 1867 zupełnie jest urządzony.

Wydział lekarski szkoły głównéj warszawskiéj przyznał w dniu 26 czerwca r. b. dwa złote medale za rozprawy napisane na temat przez siebie oznaczony: O tworzeniu się ropy, czyli innemi słowy: czy ropa składa się tylko ze samych białych ciałek krwi, lub czy tkanki otaczające przyjmują téż udział w jéj tworzeniu się? Nagrodą miał być medal złoty. PP. Rode i Mayzel, uczniowie wydz. lek., napisali w tym przedmiocie rozprawy, nawzajem się dopełniające, które wydział lek. uznał jako zarówno dobre; ponieważ zaś medal był tylko jeden, profesorowie postanowili kupić drugi za własne pieniądze. Obie prace oparte są na własnych badaniach ich autorów, które dokonali w pracowni prof. Hoyera. (*Klinika*).

Szałasy (*Baraken*) dla chorych zaprowadzają sposobem próby w dziedzińcach szpitalu powszechnego wiedeńskiego.

Do Krynicy przybyło od d. 1. do 30. czerwca r. b., według 1széj drukiem ogłoszonéj listy, 232 rodzin, składających się z 534 osób.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie we wtorek dnia 20 b. m. o godzinie 5téj posiedzenie zwyczajne na którém: 1) Komisya przedłoży referat co do środków, jakiemi dałoby się zaradzić powstawaniu kiły u mamek. 2) Kol. Serkowski okaże przypadek choroby Addisona, tudzież przypadek tętniaka aorty.

Korespondencya Redakcyi.

Wny D. Cz w Ustrzykach. — W dniu 8 stycznia r. b. otrzymaliśmy tylko 4 zł. a., należy się nam zatém jeszcze 2 zl. a. 60 cent.

Wny Dr. A. R. w D. — Przeoczyliśmy, że szan. kolega jest członkiem Tow. lek krak.